

Kraków dnia 22 Grudnia 1885 roku.

DJABEŁ

ROK 17.

Nr. 24.



Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Redakcyja i Administracyja ulica Kazimierz Nr. 72. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Prenumeratę, listy i artykuły należy nadsyłać pod adresem: Redakcyja lub administracyja „Djabła“ na Kazimierzu Nr. 72.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: G. L. Daube et Comp. Central Annoncén Expedition Frankfurt a. M.

Przedpłata kwartalna: w Krakowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 ct., w Niemczech 2 marki.

Życzenia przy opłatku.

Djabel co nigdy nie kłamie,
Opłatkem z wami się łamie,
I życzy panie, panowie,
By w sercu było: co w mowie.
By z końcem roku co idzie,
I naszej koniec był biędzie,
By z tych obietnic, któremi
Ludzą mieszkańców tej ziemi

Choć część się jakaś spełniła:
By bieda grzeczniejszą była,
By sporysz, co to niby to
Dziś zanieczyszcza nam żyto,
Nie wszedł do serca nam marnie,
W zdrowem nie załagał się ziarnie.
By w sejmie zrobili posły:
Żeby podatki nie rosły;

Niech pomnik stanie nareszcie,
Dla wieszczu Adama w mieście.
Niech naród stanie się mężem,
Silnym jedności orężem;
Niech miasto kwitnie dostatkiem,
Tego Wam życzy z opłatkem
Ten, co za winy złych bodzie,
Lecz wielbi zacnych w narodzie.

„Djabel“.

Pożegnanie roku Pańskiego 1885.

Żegnaj! żegnaj Roku stary,
Pędz w bezdenną toń; —
Gdyś upiorne budził mary,
Bratnią ostrzył broń!

Tys Ludzkości nie dał złota; —
Zeichł Wolności śpiew;
Tys Ją pchnął w niewoli błota,
Bratnia ciekła krew!...

Hen! od wschodu do zachodu,
Wojny ogień tlał;
A śród krwawych burz pochodu
Duch Twój krwawy stał!...

Francuz, Niemiec, niósł oświatę
W Tonkin, w Kongo kraj;
Niósł kajdany, więzień kratę,
W ich wolności raj!...

Prusak w sile zaślepiony,
Drwił z ludzkości praw;
Pędził starców, dzieci, zony,
Siłą gwałtu praw.

Moskal też ponad Bałtykiem
Cień wolności zniósł; —
Knut był Twoim przewodnikiem,
On w Twoich rękach wzrósł!

Podłość gwałtu niezna miary,
W swój porywa war...
Młodzież składa jej ofiary:
Gdzież jej dawny czar?!!

Giń! Przepadnij! Niech Twej nocy
Zniknie czarny cień; —
Niech Rok Nowy w Swej wszechmocy
Zbłyśnie w Światła Dzień!!!...

A jeżeli i on dalej
Będzie szerzył jad,
To niechże go piorun spali,
Niech się skończy świat!

Nie-Marjan.

Na wiecen rolników Golicji i Głodomeryi

uchwalono dla ratowania zagrożonych ruiną właścicieli ziemskich następujące punkta:

1) Prosić c. k. Wysoki urząd, aby zabrał sobie majątki ziemskie w wieczyste posiadanie a właścicielom dotychczasowym płać stałe pensyje.

2) W razie niemożności uzyskania tego prosić najpokorniej Wysoki c. k. urząd, aby w chwilach wolnych od wojny wzajemian za podatki dawane na armiją, armija ta używana być mogła do żniwa, orki i innych robót w polu, a konie do zwożenia zboża i uprawy ziemi.

3) Prosić Wysoki c. k. urząd, aby zniżając opłatę na kolejach od przewozu zboża, podniósł takową od przewozu ciał obywateli ziemskich, gdyż w ten sposób nie tylko ułatwi się wywóz naszego zboża za granicę, ale zarazem utrudni dostanie się tamże obywateli, co także z niemnąg będzie korzystnie dla kraju.

4) Prosić najpokorniej c. k. urząd, aby zabronił wszelkich ankiet, zebrań etc., bo doświadczenie pokazało, że u nas gospodarstwo upada dopiero od czasu, jak zaczęto mówić tak dużo o jego podniesieniu, gdyż ci, którzy dużo mówią, zwykle mało robią.

5) Zmniejszyć (ale zawsze za łaskawem przyzwoleniem c. k. urzędu) łatwość kredytu, bo doświadczenie przekonało, że im pożyczka jest łatwiejszą, tem się więcej pożyczają, a im więcej się pożyczają, tym potem trudniej oddać i dlatego u nas w miarę powiększenia liczby banków wzrasta ilość zadłużonych po uszy.

6) W razie niemożności uzyskania wyżej wyrażonych ulg, prosić Wysoki c. k. urząd, aby zezwolił łaskawie raczyć na policzenie wszystkich mieszkańców Golicji w poczet tureckich świętych i noszenie naturalnego krzyża i różnych innych krzyżów, któremi ich los hojnie obdarzyć raczył.

Dan w Golicji i Głodomeryi.

Ta następują podpisy.

DOBRA RADA.

Narzekać miły panie,
Że dziś zboże takie tanie,
I że koło roli praca
Dziś się całkiem nie opłaca. —
Jeżeli tak, jak pan powiada,
To najlepsza będzie rada,
By raz skończyć te kłopoty —
Zamiast zboża — siać banknoty.

NA ULICY.

— Słyszawsz brachu — magistrat przecie namyślił się i otworzył nam ogrzewalnią w kankaserni.

— A mnie to co obchodzi — ja mam zawsze noceleg zapewniony w Policji pod telegrafem, albo w kryminale.

— A to jak?

— Albo się spiję jak biała i pakuję mnie pod telegraf — albo buchnę co komu i mam zapewnioną ogrzewalnię na parę miesięcy. A ogrzewalnia w kryminale to nie taka, jak w kankaserni. Tam panie tak ciepło, że w raję nie może być lepiej.

KOLENDA.

Hej w dzień narodzenia Syna jedyne,
Cieszymy się z golizny królestwa naszego,
Nędzy przedrzeźniajmy
Wesoło śpiewajmy:
Hej! kolenda, kolenda.

A Krakus porwawszy Stańczyka jednego,
A Rus redaktora „Przeglądu“ płatnego,
Tych okazów parę
Panu na ofiarę,
Hej! kolenda, kolenda.

Panna Dzieciąteczko zrodzone piastuje
Całą Europą z radości tańcując;
Jak Prusaki grają,
Tak wszyscy skakają,
Oj! kolenda, kolenda.

Kalnoky co rychłej do szopy przybieżał,
Wschodniej polityki na chwilę odbiegał;
Na cześć Messyjasza
Staje do czardasza,
Hej! kolenda, kolenda.

Z ogniem paprykowym zwija cygańskiego
I Józefa cięśle porwać chce do niego,
Stary już się skłania,
Lecz Panna zabrania,
Hej! kolenda, kolenda.

Rzecz Panna: „Stary! co też ci się stało,
Chcesz by przy czardaszu próchnięsypało,
To dla Kalnoky'ego,
Ty lulaj Małego!“
Hej! kolenda, kolenda.

Przybył tam i Bismarck, zaraz więc Kalnoky
Vis à vis z nim stanął, wzięli się za boki,
Czardasza hulali,
„Wacht am Rhein“ śpiewali,
Hej! kolenda, kolenda.

Każdy tak jak umie chwali Ciebie Boże,
Nie chwając iuaczej, widać, że nie może
I my Cię chwalimy
Gdy „chcę stać — stoimy“,
Hej! kolenda, kolenda.

Niech na wysokościach Bogu będzie chwała.
Że się w garść „maklera“ Europa dostała,
Niech w tej garści będzie
Pokój ludziom wszędzie
Dobrej woli na ziemi.

999.

Z Warszawy.

Moskale nie mogąc dodusić Polaków,
wzięli się na inny sposób i wynaleźli narzędzia dla zabicia najprzód ducha w narodzie, a potem dla ogłupienia ludu.

W tym celu rozrzućili w całej Polsce wielką ilość dzieł napelnionych kłamstwami i najbezczelniejszym serwilizmem, który stawia **przemoc tyranów ponad wszelkiem prawem.**

Przydałyby się one przedzej dla pism humorystycznych, a nie dla poważnej nauki, tyle w nich ironji i żartobliwych zasad, podanych w formie dobrodusznego mentorstwa. Dość powiedzieć, że wszystkie te dzieła propagują zasadę: „iz naród powinien być trzodą bydła, a Panujący tylko ma prawo **sam jeden czuć, myśleć i działać za wszystkich.**“

W rządzie książek najskuteczniej działających na naród w celu upodlenia go, Rząd moskiewski najwięcej zaleca następujące:

1) „Wniebowzięcie Cara Aleksandra II.“

2) „Pobyt w kraju nadwiślańskim Cara Aleksandra III, przez nauczyciela szkoły ludowej Czudzik.“

3) „Gawędy Mateusza do ludu polskiego.“

4) „Słowa Polaka i katolika,“ (wyjęte z „Dniwnika Warszawskiego.“

5) „Dzieje Polski w zarysie przez Michała Bobrzyńskiego“ profesora Jagiellońskiego Uniwersytetu.

6) „Dzieje ojczyzny ze szczególnem uwzględnieniem Galicji. **Dla użytku wyższych klas szkół średnich.**“ Z dzieła profesora M. Bobrzyńskiego, zastósowane przez M. Chylińskiego, redaktora „Czasu.“

Śłychać tu, że pani Jenerałowa Hurko kazała Apuchtinowi przedstawić do **chreštu** wszystkich członków Rady Szkolnej we Lwowie, za rozpowszechnianie dwóch ostatnich dzieł w Galicji i w całej Polsce.

Kochanek i tenor.

Już wieczór zapada,
Na niebie gwiazd roje,
W salonie zasiedli —
Zasiedli oboje.

— „O luba, o usłysz
Tręś mojej piosenki,
Co z serca i z duszy
Czerpała swe dźwięki.“

Lecz chociaż kochanek
Zapałem wybucha,
Dziewczyna nie patrzy,
Dziewczyna nie słucha...

O biedny młodzieńcze!
Nie pomnisz? Wszak wczora
W teatrze sławnego
Słyszała tenora.

I odtąd ustawnie,
Czy w gwarze, czy w ciszy,
Już tylko ten jeden
Dziewczyna głos słyszy.

Djablik.

Niektóre petycje do sejmu.

Hrabia S. prosi o zapomogę na cele religijne, gdyż zamierza pracować nad nawróceniem na łono kościoła katolickiego młodej i ładnej żydóweczki.

Hrabia Y. o subwencję do krztałcenia się za granicą w grach hazardowych.

Były poseł do Rady państwa zrujnowawszy sobie zdrowie na ciągłym **staniu** i zginaniu swojego grzbietu w pokojach ministerjalnych, uprasza o wysłanie go do wód morskich.

Technik pracujący od lat wielu nadwykrztałceniem przyrządów do ogrzewania gościńców i dróg publicznych prosi o subwencję na dalsze wyznalзки.

Artystka niemająca głosu, ale pragnąca krztałcić się w śpiewie uprasza o stypendium.

Były wojskowy trapiiony od lat kilku nieuleczalnym pragnieniem alkoholu, uprasza o wysłanie go na koszt wydziału do fabryki łanuckiej wódek, na kurację.

Niefortunny konkurent otrzymawszy od panien sporą kolekcję koszów, pragnie założyć własny handel i prosi o subwencję dla popierania przemysłu domowego.

N. N. zastępca zastępcy kronikarza w pewnym dzienniku, o stypendjum do czeskiego Pilzna w celu gruntowniejszego krztałcenia się w obranym zawodzie.

Aleksy Piórko byłby uczeń szkół normalnych uprasza o subwencję na założenie czasopisma p. t. „Oświata”.

Gmina w Mościskach o subwencję na budowę teatru marionetek.

Gmina miasta Krakowa o pozwolenie przejeżdżania toru kolejowego na ulicy Lubiez, w chwilach wolnych od przesuwania wagonów.

Dewotki krakowskie upraszają o opasanie Krakowa murem klasztornym i ustanowienia dla miasta reguły ś-go Darmozjada i ś-go Próżniaka.

Prośba moska Gutfreunda o powiększenie we wsi Nółka dni odpustów.

Prośba pewnego ks. Wikarego ciółka ale nie bożego, choć się tak mianuje: ażeby X. X. uniekich tułaczy, wypędzono do Moskwy — a jemu dano na podróż do Kulparkhofu.

INSTRUMENTALNA ŚWIEKRA.

Gdym konkurował o rękę mej żony, Świekra — jak muza, śpiewała najczystsza!... I wydawała głos taki pieszczony, Jak srebrny flecik pod palcami mistrza...

A kiedy posag mi obiecywała, Wierzenie — nie wierzenie, jak tam wasza wola... A ja powiadam, że jej mowa brzmiała Zupelnie prawie, jak arfa — Eola!...

Ale — niestety! gdym się upominał O tę mamogę — nieśmiało, pokornie — Wrzasnęła na mnie: to zbrodnia! kryminal! A głos jej huczał — jak cztery waltornie!

I odtąd takie robi mi wrażenie — Jak w „Wallenrodzie“ sygnały pistonn, Które heroldzi trąbili na scenie — Z całą precyzyą — niżej o pół tonu...

Panie Jarecki! masz orkiestrę słabą! A do „Konrada“ — potrzebujesz masę... Weź ją! — ty jeden poradzisz z tą babą, Gdy jej użyjesz — jako... grandę casę! Dolcio.

TELEGRAMY ZE LWOWA.

1. Dr. Czerwiński pracuje usilnie nad tem, aby Gazetę narodową wykierować na kandydatkę do Kulparkowa lub Firstenhofu, zdrowy jednak organizm tej Gazety dotąd dzielnie opiera się zaciekłemu usiłowaniu sz. doktora. Co dalej będzie wiadomo.

2. Dla wykazania nędzy panującej w kraju, odbywają się tu codziennie prawie rauty, recepcyje, wieczory, na których wszystko, co kraj ma znakomitszego, wznosi szampańcem toasta na pomyślność kraju. Jest więc nadzieja, że będzie lepiej.

3. Co Bobrzyński, Zoll robią w komisji rybackiej? Czy w niej zasiadają jako ci, co lubią łowić ryby w mętnej wodzie, czy też jako grube ryby? — Ja sędzę, że to ostatnie.

G D Y B Y.

1.	3.
Gdyby się żył moje	Niechajby wionęły
Wszystkie razem złąły,	Te wiatry żalobne,
Luba! z nichby powstał	Rozbiły ocean
Ach! ocean cały.	Na kropelki drobne.
2.	4.
Gdyby me westchnienia	A może choć jedna
Wichrów wzięły postać,	Kropla w Twoje oczy
Żadneby się skały	Wpadłaby, wyznając:
Nie mogły im ostać.	Jaki ból mię tłoczy...
	Djablik.

Na lwowskim bruku.

— Kumi a niewiecie wy, czego te panowi się zjeżdżają a zjeżdżają i radzą a radzą?

— Ponoś to nafićiarze, co przychali do we Lwowi narzekać na ciężkie czasy, co tera nafta taka tania.

— No to przeciek lepi dla biednych ludziów, co nafta tańsza, to jaki taki dłuży wieczór nato mówiący posiedzi przy robocie.

— Ale te panowi mają przez to mniejsze dochody.

— E, mniejsza ta o kilkunastu panów, co i tak mają pieniędzy po uszy, byleby biednemu narodowi befo lepi.

ZYSKI,

jakie Delegacja w roku Pańskim 1885 dla kraju z Wiednia na kolendę przywiozła!

A więc najpierw dla oświaty, Choć przyznam niestety, Że we Lwowie do dziś tylko Wciąż „trzy fakultety“!

Przecież zarzut to najmniejszy, Sam przez się upada, Wobec faktu, żeśmy zjedli Barona Conrada!

Zresztą powiem Wam, a sędzę Wcale nie z pozorów, Że my w kraju już za wiele Mamy tych doktorów!

Za to wiem z najlepszych źródeł, Od Florka bez teki. Że minister naszych chłopców Uwolni od greki.

I chcąc młodzież, dbały o nią, Strzedz od ateizmu, Każe pytać przy maturze Najpierw katechizmu!

Dalej, nie chcąc też Julkowi Psuć w rachunkach szyki, Zostawiliśmy po dziś dzień W zawieszeniu rzeki.

Ale Pan Bóg na nas łaskaw, Znalazł sposób prosty, Pobudował bez turbacji Na nich trwałe mosty.

A my dziś tę satysfakcję Mamy przed Narodem, Że pogodził Rodak pierwszy Przychody z rozechodem.

I że dziś już nasz brat szlachciec Powie bez frasku, „A co pludrze, patrz czy Polak: Nie umie rachunku?“

Żas najbardziej w polityce, Zebeu złotousty, Czy nie nasiekt Bismarkowi W rajschracie kapusty?

Jak zaczepił o pędzeniu Naszych braci łackich, Wiernych, dwóch rządów poddanych Russkich, austrijackich,

To dopoty siekl i gadał, Aż mu pan Kalnoki, Czy też Taffa, sam wyraził Żal... i to głęboki!!

I choć w części chcąc oszczędzić Zapędów junackich, Dodał z cicha, że tam najmniej Było austrijackich.

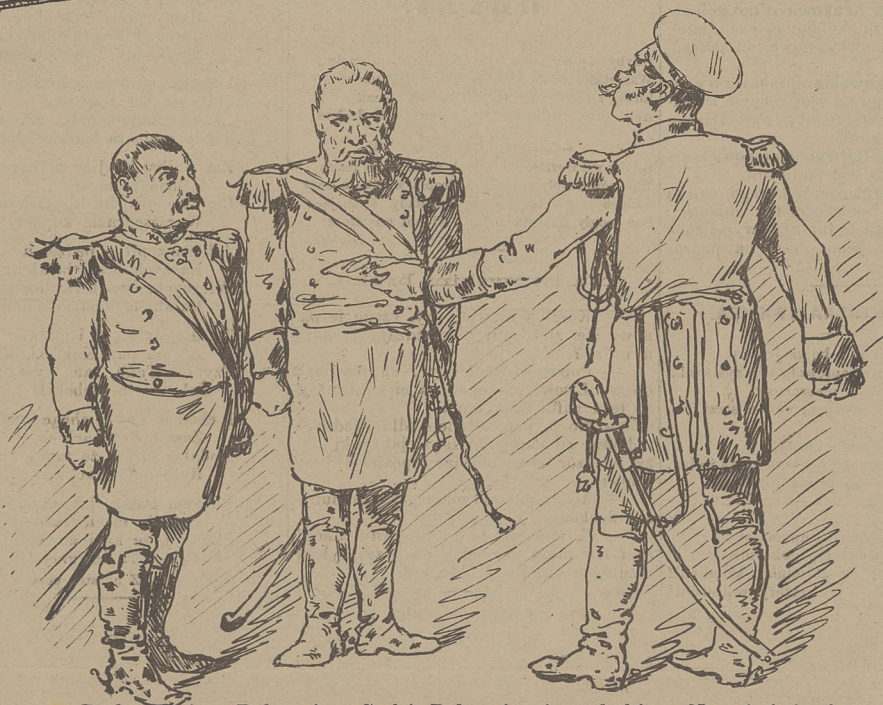
Słowemencie, krzyczecie lub nie, Wy nie macie racji; Skończę, że kraj nawet nie wart Takiej... delegacji!!

Z notatek posła spisał Nelin.

Dwaj posłowie.



- Dosiego roku, szanowny panie kolego!
- Daj Boże, daj Boże — ale zarazem życzymy sobie, abyśmy na rok przyszły zmądrzeli panie kolego!



- Pasłyszcie i ty Bulgar i ty Serb! Połamecie się opłatkiem Naszej światai Matiuszki dla zgody — bo inaczej, to ja wam połamię kości!

W szlacheckim dworku.



— No, moi wószczanie! Według naszego staropolskiego zwyczaj, łomię sze z wami oplakiem.
Niech wam Pan Bóg da szczensze i zdrowie!

— A no — juscita... kiedyta... to niechze wom Pon Bóg do takze zdrowie i scęcie wiel-
możny panie dziedzicu!

Dumanie pana Jacentego.

Dziś mi się jeszcze śmiać chce, gdy sobie przypomnę frasunek mojej Kundusi, w który ją kum wprowadził wczoraj. „Wiesz co Jacusiu (powiada mi) jabym tak chciała zobaczyć i tego Rogozińskiego i tego drugiego, co to Bismarkowie taką palnęli fufę, że o mało do wojny nie przyszło.“ — Ano, rzekę ja, to ja pójdę do nich i zaproszę ich we święta. „Ani się ważcie przystać na to“ (rzecze kum obecny.) Ci panowie może się tam poze- niali... może który przytransportował jaką czarną magnifikę ze sobą, która może jest i czarownica, to wom jeszcze i kuma Panie odpuszczała mu.“ — Na te słowa babina mocno się zafrasowała i rzekła: „Macie słuszność, „strzeżonego Pan Bóg strzeże“... co widząc i słysząc rośmiałem się serdecznie i rzekę: No, to jak będzie miał odczyt po N. Roku — to pójdziemy oboje. Radbym niezmiernie posłuchać o tych Afrykanach, do których już z góry sympatję czuję, a to z powodu, że jak się dowiedziałem właśnie — nienawidzą oni okropnie Prusaków, tak samo jak i my. „Macie recht, powiada kum, i ja pójdę tyż, i pójdziemy wszyscy, aby coś usłyszeć o tych czarnych bezkurcach i o lwach, tygrysach i sioniach.“ — Których tu za kilka dni zobaczymy w cyrku. — „Co? ja mam pójść do cyrku, tego jakiegoś Prusaka? Ja? a nieodczekanie jego — choćby mnie słon chyłł za kofnier, nie dam się tam wciągnąć!“

„Ależ kumie, (rzecze Kundusia), co gadacie, to nie jest żaden Prusak, tylko porządny jakiś człowiek, który nawet, jak słyszałam, da przedstawienie na dochód tych naszych braci z Prus wygnanych.“

„A! Jeżeli to prawda, to go kunirować nie będę, owszem gotówem się nawet z nim i opłatkiem przełamać — ale pierwszej zobaczymy bo jak to bajka, to mu zaśpiwamy: „Aus! bruderku nach Haus! For a z dwora! — jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie!“

— Tym opłatkiem przypomniałście mi, (rzekę ja), że jutro mamy się zejść w naszym Sokółem gnieździe. Czy przyjdziecie?“ — „Ba, jakżeby nie! To piękna myśl!“ — „Jakaż to myśl?“ — „Ano widzisz moja Kundusiu, wspólnie połamaniem się wszystkich z wszystkimi opłatkiem! Dotąd pracujemy około zdrowia naszego, gimnastykujemy się, magamy kożły, wyciągamy kości, że aż w stawach trzeszczy, a wszystko to idzie ino na pożytek ciała. Krakowski Sokół powoli skrzydła rozwija, ale da Pan Bóg, będzie to ptak piękny, jeżeli i o zdrowiu jego duży pamiętać będziemy.“

Otóż chcemy tej potrzebie dać poczętek — chce się nasza gromadka po staropolsku tym widomym znakiem Chrystusowej miłości zespolić — chcemy w bratnim uścisku żyć sobie nawzajem: „Dosiego Roku! Nieprawdaż Kundusiu, że to dobra myśl? — „Niech jej Bóg błogosławi!“

szepnęła babina — a w jej oczach błysnęła jedna z tych łez... które dojrząc można tylko w oczach pocziwych Polek.

?

Ma pan hetman brytana
A brys pana, hetmana.
Szczeka brytan kupiony,
Łaską hrabską żywiony,
Od wieczora do rana
Wedle życzeń hetmana
Szczęrzy zęby, plwa pianą,
Kasze łydke wskazaną.
Jest ta bestja wam znana?

999.

Uwagi śledziennika.

Dziwię się czemu policja zostawia dotąd w spokoju p. Fenza. Nasprowadzał na święta tyle figlów i cacek i ubrał nimi tak wystawę, że ludzie kupami stają i tamują przejsię. To jest zaburzenie spokoju publicznego a powinno być zakazane — tem bardziej, że żaden mąż z żoną, ani żadna matka z dzieckiem nie mogą przejsię tamtędy, żeby nie być molestowanymi o kupno. Kusić kobiety i dzieci to przecież rzecz jest grzeszna — a między nami mówiąc to się nie można dziwić pragnieniom ani żon ani dziątek — bo ja sam który jestem starym kawalerem jakim się przypatrzył to temu to owemu dalszobg żałowałem, że nie mam ani żonki młodej ani jakiego bębna małego, ani żadnego tego, coby moje było — bobym miał pozór do kupienia czegoś, takie to wszystko i ładne i pojętne. Już to trzeba przyznać, że ten p. Fenz w niejedną kieszeń robi bęc, dlatego, że ma smak i gust wytworny.

Różne metody.

Dawniej radzono: „Gdy chcesz znaleźć, To szukaj!“ Dzisiaj się wyłania — Myśl nowa: Świat nasz nie ma czasu, Aby się trzymać tego zdania — I kto chce wypić bez ambarasu Musi przechodzić bez szukania.

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe.

Jakis doweipnis założył się, że gdyby redakcja „Czasu“ się dowiedziała, że jakiś kundys lub legawie szczeknął na „Djabła“ — niezawodnie na drugi dzień po jawiłyby się artykuł w „Czasie“, chwalcący pełne taktu i godności zachowanie się kundysa, tryskające dowcipem i humorem. Niestety! zakład przegrał. Pomimo, że dla większej pewności sam rolę podjął i znakomicie ją wykonał — „Czas“ nie odezwał się wcale.

Niedźwiedź i wieprz.

(Dialog).

Niedźwiedź.

Gdy dowiedziono podług praw przy- oru, że Niedźwiedź może zostać Radcą dworu, i wykazano w badaniach Darwina, że wszystkie czyny wyszły z Sukin-Syna; To podam prośbę do Cara samego: że dziać mój tańczył u Piotra Wielkiego, A Stryj lubiany, był u Katarzyny, Więc mi przyznają i rangi i Czyny.

Wieprz.

Ty żyjesz dziko, co tobie po czynie, Czyn mieć powinni „my swojscy“ jedynie, Gdybym ja choć był Stątskim Sowietnikiem — Miałbym dziś wyższość nad każdym rzeźnikiem.

B-c.

Przepowiednia Nostrodamusa.

Deficyt nad modrym Dunajem zniknie zupełnie, gdy mieszkańcy Galicji będą chodzili bez butów.

Przypisek Redakcji. Wnosząc z niektórych danych, przepowiednia ta zdaje się być blizką spełnienia.

Z piosnek wiośnianych.

Ktoś ty? po cóż ciebie
Nazywać imieniem,
Tyś rozkoszą moją
Tyś mojem natchnieniem.

A kiedy w beżmiernym
Żalu oczy płaczą;
Toś ty mą boleścią
Toś ty mą rozpaczą. —

RÓŻNOŚCI.

Dowiadujemy się, że kilka mam, chcąc koniecznie zostać przed końcem świata babciami, zamierzają solenne nabożeństwo zamówić do św. Huberta, patrona myśliwych, ażeby im dopomógł w karnawałowym polowaniu — na zięciów.

— Czem będzie komisja kontroli artystycznej dla teatru krakowskiego, jeżeli w skład jej wejdą pp. Koźmian St. Tarnowski, Cieszkowski i autor nieocenionego katalogu Rozbierski?

— Albo kulą u nogi — albo bańką mydlaną.

Pan prof. Rostafiński zapomniawszy widocznie o przysłowiu: „Nie mówi się o postronku w domu wisielca“ — napisał w „Czasie“ artykuł o trującym sporyszu, nie zważając nie na to, że go się tyle mieści w stańczykowskim chlebie.

Podczas bankietu składkowego.

— Panie go-podarzu, po smaku poznaje, że nam pan dałeś szampna krakowskiego.

— Tak jest panie dobrodziej, szan-pan jest nasz krajowy, bo musimy wspierać przemysł krajowy, ale etykiety i ceny są czysto francuskie.

ZAGADKA.

Dwie litery złożone, to będzie Żydówka, W recenzjach teatralnych stanowią półgłówka, Dodane do wyrazów wszystkie kozy noszą Często jest wyrzucany, tam gdzie go nie proszą, A że brudas obłudny i łgarz zawołany Przez falangę staniczków jest protegowany.

Puszczyk.

Pytanie.

Jaka jest różnica a jakie podobieństwo między Kopernikiem, a tegoczesnymi pro-

fesorami uniwersytetu jagiellońskiego.

— Że o Koperniku cały świat mówi, że jest wielki — a dzisiejsi profesorowie, sami o sobie samo mówią.

OD REDAKCYI.

Z dzisiejszym numerem kończymy jeden rok więcej naszej ciemniejszej drogi. Nieprzypicie mnożą się co chwila — czemu nie dziwny się wcale uczucie służąc prawdzie.

Jeżeli nas co zabiło monej, to surowo zagladamy w sumienie własne — a nie znalazłszy względem kogokolwiek w niem winy — zawsze znajdujemy tam ulgę.

Z drogi obranej nie zejdziemy, zwłaszcza że na niej wśród ciemni znajdujemy obficie i kwiaty życiowości prawdziwej ludzi zacnych, dobrych synów Ojczyzny. To nam wystarcza, dodaje siły i ochoty do dalszej pracy!

„Djabel“.

ILLUSTROWANY

KALENDARZ DJABELSKI

na rok 1886

ozdobiony 24 oryginalnymi rysunkami

wytransportowaliśmy już z piekiel

wyłączną windą naszej redakcji.

Kto go jeszcze nie widział, a chce się z nim bliżej zapoznać, może ciekawości swojej zadość uczynić, zapłaciwszy 75 centów w Administracji, w którejkolwiek księgarni lub agencji naszego pisma w Krakowie, jakoteż i w innych miastach, (prócz zostających pod zaborem moskiewskim).

Nie mówimy nic o nim szczegółowo, gdyż jesteśmy aż nadto pewni, że kotłokowie go nabejdzie, nie pożałuje grosza swego, tylko powie: „Daj ci Boże zdrowie kochany „Djabel“!

PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

Wawel.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o g. 10 przed poł. w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół P. Marji

Wielki otwaz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po poł. za opłatą.

Wieża (wspomniaty widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we Czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Bibl. Jagiel. na dole), codziennie, bezpłatnie wyjąwszy święta i ferie. Muzeum techniczno-przemysłowe, (ul. Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii Umiejętności. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadamskiego (w gmachu Akademii, ulica Stawowska) codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tona. Przyj. Sztuk Pięknych (w Rynek głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz Poniedziałku. Wstęp 30 cent., w Niedzielę 15 cent.

Instytucje finansowe

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. — Biura tego Towarzystwa mieszczą się w naszym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII. Nr. 124 a minowicie Agencja zabezpieczenia od ognia i gradu u głównego wejścia na dole po lewej stronie.

Biura ubezpieczeń na życie na dole druga brama.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. — Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII. Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

Filija banku hipotecznego, Rynek główny i róg ulicy Szewskiej, dom Hr. Wodzieńskich.

Bank galicyjski, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popoł. prócz świąt i Niedziel.

Kasa Oszczędności. l. 15 ul. Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie prócz świąt od 9-1.

Towarzystwo Kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie, przy ul. Krzyża (dawniej Rocha).

Domy bankowe.

Stanisław Feintuch, Rynek gł. Szara kamienica.

Albert Mendelsburg, Rynek N. 9.

Domy komisowe.

I. Nawrocki. Hotel Drezdeński.

Dom bankowo-komisowy i Biuro spedycyjne.

Dentyści

I. Łużyński, (ul. Florjańska Nr. 12 I. piętro). Od godz. wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

K. Jöebel, (ulica Franciszkańska Nr. 10). Dr. med. Docent dentystryki w Uniw. Jagiel. Od godziny 9 — 1 i od 3 — 5.

Wszech nauk lekarskich.

Dr. Kazimierz Szymkiewicz, ordynuje od godz. 9—2 i od 3—5, ekstrakcje przy użyciu środków znieczulających.

W. Hrebenda, ul. Szpitalna N. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godz. 9—1 i od 2—5.

Zakłady fotograficzne.

A. Szubert, przy ul. Krupniczej Nr. 17, odznaczony medalem na Wystawie Paryskiej 1878 r. Zdejmuje fotografie do naturalnej wielkości, wykonuje fotografie z potyskiem i emulowane; koloruje na szkle (Helio-miniatyry) jakoteż artystycznie akwarellą Grunwald panoramą Krakowa, komplety widoków Tatr Szczańskich i Zegiestowa są do nabycia.

Składy obuwia.

Antoni Markiewicz, ulica Stawowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału w rzeczy. Obstawunki i reperacje wykonują punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

Księgarnie.

K. Bartoszewicz, księgarnia nakładowa tanie wydawnictwo polskich klasyków, skład oryginalnych obrazów olejnych i akwarel polskich malarzy, — przy ulicy Stawowskiej, w Hotelu Saskim.

Apteki.

I. Trauczyński, (apteka pod koroną) Rynek, dom własny, naprzeciwko wieży ratuszowej. Instrumenta chirurgiczne, bandaże i perfumery.

Apteka pod Gwiazdą K. Wianiewskiego w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skł. d. wod mineralnych, zagranicznych i krajowych, również wyroby lekarskich, zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Fabryki pierników.

K. Mołczyk w Krakowie, przy ul. Brackiej l. 158. Pierniki salonowe w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placik królewski przekładany 1 ztr. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfiguruje za 50 ct. Cukiskno 30 za 25 ct. Cennik pierników rozsyła darmo.

Pierniki i sucharki.

z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod L. 23 (naprzeciw ul. Szewskiej).

Przez jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. M. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęto na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odczaszczęólnione, odznaczające się niedorównanym smakiem

Składy fortepianów.

F. Mastowski, l. 309 ul. św. Jana.

Magazyny i hande.

Wilhelm Feuz, (Rynek Nr. 48 wprost kościoła św. Wojciecha) Magazyn towarów galanterijnych i perfumeryj. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pastewnych z najlepszych źródeł.

Leon Feintuch, (Sukiennice wprost kościoła św. Wojciecha) Największy magazyn nowości, towary galanterijne francuskie i angielskie, kuniaty paryskie, najwspanialsze artykuły toalety męskiej i damskiej, przedmioty do podróży.

H. Feitsch, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb, win węgierskich i zagranicznych, wódek, Nafity amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

Antoni Rothe w Krakowie, przy ul. Stawowskiej l. 13, poleca Szan. Publiczności swój własny wyrób świec woskowych gładkich i z ozdobami, oraz skład świec sterynowych i stocków po cenach najniższych. Dostawca codziennie świeżych pierników w różnych gatunkach.

Porębski, & Zimler dawniej Iósef Reidel Rynek główny „pod Jaszczurkami“. Skład wszelkich przyborów do haftu i szycia płócine i białiny stolowej, perkal, gotowej białiny damskiej i męskiej własnego wyrobu, perfumeryj, materij i galonów na aparata kościelne i l. p.

Magazyn towarów damskich. Roboty ręczne. Aparaty kościelne.

Karolina Soblik, ul. Florjańska dom Wp. Matejki Nr. 41. Skład i szwalnia wszelkiej białiny a głównie dziecięcej poleca się taskawie publiczności. Długoletnia istnienie daje najlepszą o wyrobach ręcznych. Ceny przystępne.

Ludwik Weber, Rynek gł. Fabryka pościeli i materaców. Skład dywanów i wózków dziecięcych. Przyjmuje za mówienia na wyprawy od najtańszych do najwykwintniejszych. Wybór wielki. Ceny przystępne.

P. Selinger, ul. Grodzka Nr. 27 poleca swój bogaty zaopatrzonej skład najnowszych i najmniejszych breneńskich, angielskich i frenceuskich towarów sukiennych po najtańszych cenach.

Andr. Schultz, Rynek gł. Nr. 32. Handel towarów norymberskich i korzeniowych. Skład papieru, przyborów piśmennyh i rysunkowych, farb: lakiérów pendzi i złota malarskiego korali i paciorków szklanych w różnych gatunkach, oraz fabryczny Skład pasty woskowej do zapuszczania posadzek.

Antoni Suski Róg ulicy Grodzkiej i Szerokiej dom własny. Wszelkie towary korzenne, Wina węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie. Przewidywają koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, czekolada, herbata chińska i angielska, oliwy, musztarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, pi, wo ołocimskie.

DALSZY CIĄG PRZEWODNIKA.

F. Lenert, ul. Stawkowska N. 261
Cement portlandzki, gips i farby.
Juliusz Grosse, Rynek gł. w pa-
łacu Spiskim. Handel hurtowny
i detail Win i Herbat.

F. Lenert, ul. Stawkowska 261.
Hurtowny handel win i towarów ko-
lonialnych. Herbaty, orok, wódkę
porter, ser, smalec, słonina i t. p.
Jan Janiga, l. 41, linia A-B, Ry-
nek główny. Handel towarów ko-
lonialnych i Materjałów aptekarskich.
Główny skład Wód mineralnych kra-
jowych i zagranicznych. Wielki wy-
bór WIN węgierskich, łokajskich
i zagranicznych Proszczywny Koniak,
Rum Jamajka, Cuba, Arabi Bawia,
de Goa, Wódki krajowe i zgro-
niczne, Oliwa procewna, doborowy
wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej
i Kawy, oraz Specjalistow lekar-
skich po umiarkowanych cenach.

Ignacy Rójkowski, ul. Florjanska
l. 24 pod "trzema dzianami", po-
leca swój Handel obficie zaopatrzony
w cukier, kawę, herbatę rosyjską,
rum z jamajki, cognac francuzki,
porter angielski, wino węgierskie,
austriackie i francuskie oraz wód-
ki Opawskie po najniższych cenach.

H. Soczek, tokarz i optyk, na-
przeciw kościoła N. P. Marii pod
Murzynami. Magazyn lornetek, cwi-
kerów, okularów, dalekowszów, ter-
mometrów, barometrów itp. Wybór
dewanowych fajek, cygarownic i
pip do picia. Przyjmuje wszelkie
obstanki w zakres robót optycz-
nych i tokarskich wchodzące.

S. Reichman, ulica Florjanska
Nr. 21. Skład bielizny męskiej dan-
skiej, dziecięcej — tak własnego
wzrostu jak i z fabryk zagranic-
nych. Obstanki najstaranniej
wykonują się tak z własnego jak
i dostarczonego materiału. Przy-
jmuje zamówienia na wyprawy ślu-
bne i wszelkie halfy. Wielki wybór
pończoch.

Henryk Frist, ulica Florjanska
Nr. 39. Skład obrazów i obrazków
świętych, książek do nabożeństwa
w najgustowniejszych oprawkach,
przyjmuje się obrazy do oprawy
w ramy. Skład papieru i materja-
łów piśmiennych, książek obraz-
kowych dla dzieci oraz fotografii
z najpiękniejszych galerij świato-
wych. Główny skład ogni sztucz-
nych. Ceny najumiarkowańsze.

J. Matysiński, ul. Grodzka Nr. 8.
Magazyn towarów galanterijnych
i strojów damskich. Sznurowki, ko-
ronki, rzyty, welony i wstążki, kwia-
ty, krawaty, męskie i damskie ko-
nierzyki, szkapierki, pończochy itd.
Skład wszelkich drobiazgów do kra-
wicznictwa i białego szycia

J. Sobolewski, ulica Grodzka,
Nr. 3. Magazyn bławatny i kon-
fekcyj damskich. Wielki wybór no-
wości w welnie; jedwabnych aksa-
mitów; materjałów do prania oraz
gotowe suknie, paletoty, płaszczki,
rotundy, okrycia i żakiety. Płasz-
czki dla panienek koronki wcinia-
ne ręcznej roboty.

D. Buchner, Stradom, Nr. 23.
Bogato zaopatrzony skład towarów
bławatnych — materji jedwabnych
czarnych i kolorowych, aksamitów
łokajskich, dywanów angielskich, płó-
cień rumbarbskich. Sprzedaż czę-
ściowa i hurtowna.

M. Tigner, skład czapek i kape-
lusz, ul. Grodzka Nr. 28, poleca
się łaskawej Publiczności. Ceny
nader umiarkowane.

J. BAZES, wielki skład angielskich
francuskich, belgijskich i czeskich
towarów szklanych, kryształowych,
żyrandoli, lamp, akwaryj, złotych
rybek i porcelany; przy ul. Grodz-
kiej Nr. 107, naprzeciw kościoła
św. Piotra po najumiarkowańszych
cenach fabrycznych.

J. Koral, w Ryńku gł. pod L. 13,
magazyn bławatnych i wełnianych
towarów, oraz płócien, bielizny sto-
żowej, sztryngów, dywanów, aksa-
mitów łokajskich, pończoch saskich
i innych tego rodzaju artykułów,
pochodzących z najistotniejszych
bryk zagranicznych i krajowych.
Długoletnia reputacja tegoż handlu
po wszechnie znana w Galicji i Kró-
lestwie jest najwłaściwszą gwarancją.
Przesyłki próbek i towarów wy-
konuje się z wszelką punktualnością.

Magazyn ubiorów męzkich.
Adam Lipczyński, magazyn ubio-
rów męzkich w Krakowie Rynek
główny Nr. 45, I. piętro.

Utrzymuje ciągle zapas gotowych
ubiorów na każdą porę roku. Przy-
jmuje wszelkie obstanki i takowe
podług najwłaściwszych żądań w naj-
krótszym czasie uskutecznia.

Andrzej Bernacki, ulica Stawko-
wska 233. Ubiory gotowe według naj-
świeższej mody. Wykonuje wszelkie
zamówienia w dy. Gwarantuje i do-
broć tak materjałów jakoteż roboty.

Józef Zarzycki, ulica Florjanska
l. 333. Ubiory gotowe według naj-
świeższej mody. Wykonuje wszelkie
zamówienia w dy. Gwarantuje i do-
broć tak materjałów jakoteż roboty.

Leon Passyga, przy ulicy Staw-
kowskiej l. 25, naprzeciw kościoła
Markowa, poleca się łaskawej Publi-
czności, w wykonywaniu wszelkich
zamówień na ubrania tak ze swoich
jakoteż i przyniesionych materji.
Ceny przystępne.

Józef Stachurski, ul. Florjanska
pod l. 363 w domu W. Matejki ma
zaszczyt polecić swój bogaty zaopa-
trzony skład koryn i sukna jak
niemniej skład gotowych sukien
męzkich. Pracownicy po pierwszo-
rzędnych zakładach śmie sobie po-
chlebiać, że najwyszukaszyn nowo-
wym wymogom będzie w stanie za-
dać uczynić. Zamówienia uskutecz-
nia w jak najkrótszym czasie
i po najumiarkowańszych cenach.

Litografie.
A. Pruszyński, ulica Szewska. Po-
dejmuje się wszelkich robót litogra-
ficznych.

Wyroby siodlarskie i rymarskie.
A. Szklarski, ulica Florjanska.
Główny skład siodel, wyroby ga-
lanteryjno-siodlarskich, oraz przy-
bory podręcznych i myśliwskich.

Zakłady kusiarskie.
A. Królkowski, plac Dominikań-
ski Nr. 3. Przyjmuje wszelkie ro-
boty w zakres jego fachu wchodzące,
ręczną za sumienne i szybkie wyko-
nanie, oraz wszelkie przerobienia
i reperacje z dodaniem skór lub
wierzchu. Przyjmuje się także futra
do przechowania przez lato, nale-
żytość uszczelnia się przy odbiorze fu-
tra z konserwy. Ceny jak najniższe.

A. Jachimski, poleca swój magazyn
futer i czapek futrzanych oraz
wielki wyroby kusiarskich
istniejący od r. 1825 w Krakowie,
przy ulicy Grodzkiej pod L. 16.
Przyjmuje futra do przechowania
przez lato i wszelkie reperacje.
Obstanki wykonują się z pun-
ktualnością po cenach umiarkowanych.

Franciszek Czechiński, ul. Grodz-
ka Nr. 18, I. piętro. Skład wta-
snych wyrobów kusiarskich futer
męzkich, kotnierzy, rekawków, cza-
pek i t. d. Przyjmuje futra do
przechowania przez lato. Wszelkie
obstanki oraz reperacje wyko-
nuje się najstaranniej i najpun-
ktualniej po cenie umiarkowanej.

Magazyn rekawicznicy.
F. Lubański, plac Dominikański
l. 3 poleca wielki wybór rekawiczek
własnego wyrobu gładzonych, dłu-
skich, jednokciowych, mianych i je-
dnokciowych sznurówek, portmonetek,
torb podręcznych, kufrow, szalek,
ubraw jednokciowych, rekawic i masek
do fechtunku, biletów, pasów re-
purtowych i innych bandażi i t. p.
i t. p. Każdy przedmiot z tego
magazynu pochodzący, celuje trwa-
łością, elegancją i przystępnością
cenami.

Zakłady tapicerskie.
Karol Pieniążek, ul. Florjanska
Nr. 28, dom Ks. Lubomirskiej.

Przyjmuje wszelkie obstanki i re-
peracje w zakres tapicerstwa wcho-
dzące. Wielki wybór gotowych mebli,
materji i wszelkie potrzeby deko-
racyjne z pierwszorzędnych fabryk.
Rysunki mebli i próby materji
przesyła na żądanie wraz z cen-
nikami.

Stefan Iglicki, tapiczer i dekorator,
przy ul. św. Jana Nr. 12, podej-
muje się urzędowania apartamentów,
wielkich dekoracji, tapetowania
pokoi, oraz wszelkich robót do za-
kresu tego zawodu należących ręczną,
za trwałe i elegancją wykonanie.

Fabryka pończuch.
E. Leicht, Rynek gł., pod L. 51,
przyjmuje i wykonuje: ramiy zło-
cone do obrazów i luster, gęmsy
i rozmaite do tego zawodu nale-
żące przedmioty oraz wszelkie ro-
boty kościelne i salonne, ręczną: za
szybką wykonanie i umiarkowane
ceny. Reperacje uskutecznia bly-
wają w jaknajkrótszym czasie.

Hotele
Orezeński Ziembliński, Rynek
główny i róg ulicy Florjanskiej.
Restauracja z polską kuchnią.
Europejski Łaziński — przy
dworcu kolejnym obok stacji kolei
konnej. Nowo zbudowany z wygo-
dnem i gustownym urządzeniem.
Restauracja w miejscu z wyborną
kuchnią.

Magazyn mied
oraz pracownia sukien i okryć da-
mskich **Aleksandry Zamorskiej**, w Kra-
kowie Rynek główny, Sukienicze
Nr. 19, poleca znaczny wybór
kapeluszy damskich p-żyjmuje wszel-
kie zamówienia w zakres toalety
damskiej wchodzące.

Odlownia żelaza i metalów.
L. Zieleniewski, w Krakowie, c. k.
uprz. Fabryka narzędzi i maszyn
rolniczych oraz wyrobów narzędzi wie-
rtnicznych systemu kanadyjskiego.

Wyroby masarskie.
Wiktor Armotowicz, plac Mariacki
pod "Murzynami" poleca Ś. Publ.
wielkie w zakres wchodzące wyroby
masarskie starannie wykonane po
cenach najumiarkowańszych.
Stanisław Armotowicz, ul. Grodz-
ka l. 92. Skład wędlin i delikatosów
swojskich.

J. K. Kurkiewicz ul. Grodzka L. 85,
Poleca wędliny i wyroby masarskie
z nadzwyczajną czystością, smakiem,
w połączeniu z świeżością doboro-
wego mięsa wykonane.

Cukiernie.

REMAN & HENDRICH (Sukienicze)
Poleca Szanownej Publiczności
wyroby pierwszorzędnej jakości.

Pokoje dla Dam i osób niepalą-
cych, oraz osobne pokoje dla pałacowych
urządzone z komfortem na sposób za-
graniczny. Dobrowolna czytelnia dzien-
ników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najbogobiejszych
cukrów, czekoladek, owoców sma-
rzanych ciast i t. p. Lody o każdej
porze roku. Likieri i wina jakoteż
chłodniki i napoje gorące.

Adam Roszkowski, główny Rynek
róg ul. Szewskiej. Cukiernia za-
prowadzona na sposób warszawski
z czytelną zaopatrzoną w dzien-
niki. — Nad cukiernią na I. piętrze
magazyn urzędowo umyślnie dla gry
bilardowej. Usługa oddzielna. Wła-
ściciel poleca się szanownej Publi-
czności.

Restauracje

Nowakowski i Muszyński w hotelu
Saskim przy ulicy Stawkowskiej
Kuchnia francuska, dobor w wozel-
kich gatunków.

T. Turliński, w hotelu pod Różą
(dawnej ruskiej) ulica Florjanska
Kuchnia czysto polska. Wina pra-
widlowe. Przyjmuje wszelkie za-
mówienia na obiady, kolacje bale wesela
itp. Z obowiązkami wywiązując się ze-
rętelnie. Ceny najprzystępniejsze.

Zakład stolarski.

Romana Chmurskiego (firma pro-
tokolowana) przeniesiony z ul. św.
Józefa na ulicę Smoleńską do wta-
snego domu pod Nr. 105, wykonuje
wielkie roboty fabryczne, kościelne,
meblowe, oraz inkrustacje na spo-
sób francuski i angielski, polecają
się nadal łaskawym względom Szan-
ownej Publiczności.

Zakład kowalski.

M. Salwiński, ulica Wielopole
dom własny pod l. 3. Podejmuje
się wszelkich robót kowalskich, stel-
machskich, podkaszarskich, i lakierni-
cznych, po cenach najprzystępniej-
szych. Ma również w składzie do
sprzedania różnego rodzaju powozy
nowe lub bardzo mało używane.
Wszelkie zamówienia nowych przed-
miotów oraz wszelkie reperacje wy-
konuje jak najstaranniej.

Aleksander Łopatkiewicz przy
ulicy Zwierzynieckiej l. 23. Wy-
konuje wszelkie roboty w zakres
tegoż fachu wchodzące jako to:
wielkie atle dla pp. fotografów,
okna żelazne, balkony, krety i t. p.
Reperacje uskutecznia szybko i po
cenach przystępnych.

Skład drzewa.

Salomon Liebling Podbrzezie Nr.
110. Dostać można najlepsze o drze-
wa tak budowlanowe jakoteż opa-
łowego. W składzie tym znajduje
się największy wybór wszelkiego
materiału z drzewa sosnowego,
świerkowego, dębowego, bukowego
i olchowego — oraz gotowe belki
z suchej jedliny i sosniny, za któ-
rych trwałość ręczy właściciel.

Centralne biuro

WYNAJMU MIESZKAŃ
W Grabiszynie
w Krakowie, w Pałacu Nowo 7 przy
ul. Wiśniej. Przyjmuje do wynajęcia
mieszkania i wynajmuje łakowe.

Alma mater Jagellonica.

Swemu Rektorowi.

Śród murów swoich spoczął Duch Narodu,
Co się unosił śród sławiańskich pól; —
Śród miasta Królów — śród pamiątek Grodu,
We mnie się wcielił Narodu Duch — Król!

Choć ziemską chwała padła mi w udziale,
Król wolnych chłopków moje mury wznosił;
Stałem w koronie i królewskiej chwale,
Los mego Ludu z moim losem zrósł!

Ducha Narodu! co wiał od początku
I niósł przeznaczeń, Bożę Woli dar!
Jego mój Naród, we mnie szukał wiatku
Znalazł Miłości, Znicza święty żar!

Jam była zawsze — bom Duchem Narodu.
Mnie ani miejsce — ni rozrywa mur; —
Imię me „Światło od Rodu do Rodu”,
Nim wszystkie Wieki Zgody zwiódł Chór...

A berłem mojem to wiedza i praca,
Męka, cierpienie, krwawy serca ból —
A płacą mój nie błyszcząca raca,
Co dym roznosi — śród sierocych pól!

We mnie był słyszany głos Rycerzy — Ducha,
Co wiodli Naród w mgłny zdarzeń wir,
Co śród potęg — niewoli obucha —
Budzili serca — Żalu rwali kir...

Nigdy zwątpienia, nigdy syk gadziny
Tu się nie szczył, choć mnie burzył wróg;
Śród klęsk Narodu śród dziejów Godziny
Prawdą, Żywotem, byłem Drogą dróg...

I nie od Szujskich i nie od Wisniewskich
Biorą początek moich Dziejów dni;
Nie od niewoli, od bujek moskiewskich:
Lud żyje we mnie, serce me w Nim drży!

Wolnością żyję i roztaczam Światło
Przez tych, co nawy mojej biorą ster;
I Duchy rzucam wszechcieleści na tło,
Wznosząc je wiarą do niebieskich sfer...

Lecz innych zwątpień znam ja tajemnice,
Co serca młode w ognia zmienia żar;
Nie tych co hańbą spromieniają lica,
Lecz, co płomienia je w Przyjaźni czar!!!

Nie-Maryan.

LIST MINY.

Ja takosz jag i te posciłam teather
w trombe. Bodaj jego kaczki zdeptał tego
Dobrzańskie, co teli pogażerował arte-
stek, że aui misleć o dobrej role, bo taka
o ni dobiejałyka, że arteskij gryzom si
o ni jag pie o mienso. Urobiłam sobi co
prawda jednego kretyka od gazety, co
wcionsz pisał, że powiennam dostawać
najlpsze roli, ale ten stare Dobrzańskie
tele dba o kretykie ot gazety — co hund
o pionte nogie — i chcieli mie wyforować
parfors na artystkie do rol niemie. Wiene
za poradom Chrabiego Ficka podafam si
do dymisie i żyjem tieper prawatni, jag
Zapolkie, a Chrabia obiecuji mi że bende
takoz umiszczona w Echo, gdzie bedzi
opisane wezem ja podobnam do Sare Ber-
nart a wezem ni. Idzi telko o to, żebe

znaliś takiego pisarka, cobe to zgrabni
umieł zrobić bo takie rzeczy na wieki już
zostani w gazeci. Zapolskie latwi bo ona
sama si odgrezie w gazeci wienc si niko-
go nie boie i oreklame prosić nie potrze-
bui — ale ja renkom atramyntem nigdy
sobi nie wolałam, wienc wolem zapłacić
grubo żeby dobrzy beło i ładni jeszcze
jak Zapolskie piszy o sobi. I cóż ci wien-
cuj powidzieć?

Stare Dobrzańskie artestami zapecha
wszystki dziory oże jag wolałmi w każde
spektakiel — że oni już skapconieli do
reszte z umenczenia a nasi to ci aży żół-
taczki z zazroście dostali — a publika
na to wszystko ni chodzi do teatro, wienc
puski taki, jak u mego kretyka w kieszeni.
Celena dostała ci bronieczny goroneczkie
moralności — i myśli wionż fort o tem,
czyby si nie dało tejatru przerobić na
klasztor regoły swientego tego, co na swien-
tojańskie ulice na u was kościół. Stare
temo nie sprzeciwi, byleby pieniondze
były z tego i dochut wienksze, bo po-
wiada, że jeźli tag dali pudzi jag tera,
to on kapotniż tera ma w teatszy i gotuw
sie wrócić do gazety napowrót.

Skalskie założyli szkołę bésztańia de-
rekeje, w który wiewczom sie sekretnie
i inni artyści. Fiszyr zakłada teater i że-
nie si, a Boczka jedzi za granice i psu
drogi nie pokaży, bo jag wisz jaka to ar-
tyska je dobra i jak jom publika wszen-
dzie lubie. Powiadam, że jag stare Do-
brzańskie zbankrotoji to weźmi tejatyr ja-
kieś masłoskie, które je z prefesji lino-
skok i dawni, znakomite koziołki magał.
Obejmi on za pański pieniondzy tejatr, ali
ja temu nie wierzem, bo odkond Chrabia
Jozio omar, że już nie bedzi głupiego ta-
kiego, coby tejatr protegował jak on.

Temezasem caluje ci.

Bondź zdrowa

twoja Mina.

PS. Ali ja piszy do ciebi a niewiem
jaki adres twojego mieszkania — bo mu-
wiom że ty nawet i w Krakowi nie mie-
szkasz. — Wienc mi te doniś aby ci list
ten doszed.

Z lwowskiej kroniki.

1.

Wyszło tedy znowu na wierzch
Że kraj z głodu ginie;
Wszystko świat nasz cały minie
Lecz bieda nie minie.
Ba! wiadoma to rzecz była
I bez wiewcu przecie
I nie tylko w Galilei
Lecz na całym świecie.
A że praca ta wiewcowa
Płonu nie wydała,
Wigę ci wiewu nie przypadnie
Nazbyt wielka chwala.
Bo choć chciałeś coś poradzić
Choć czułeś szlachetnie
Umorzyły prace twoją
„Elementy lotnie”.

2.

Jaka będzie wystawa?
Pyta człowiek wszelki
Lecz dotąd jedno tylko
Jest znajomą rzeczą,
Że sekretarz czeigodny
Co ma tu swą pieczę
Panować, no, ten będzie —
Nie — ten jest już: wielki!

3.

Lwów ma wszystko, od szpilki
Do samych papuczy
Lecz, że nie ma rozumu —
Rada go nauczy.
Mianowicie z historią
Jest okropna bieda
Że nikt jej tu nie umie
Zaprzeczć się nieda.
Przeto Rada czeigodna
Wszedłszy w własną głowę,
Historyczne ulicom
Daje nazwy nowe.
Niechże się ten lud lwowski
Końców kaduczy,
Że był niedys Puławski
Raz wreszcie nauczy.
Jedno tylko pytanie
Nakoniec tu kładę:
Kto też jejmóśc uczęca...
Kto nauczy Radę?

Armand.

DO AKT DJABELSKICH.

Mój kochany „Djable!”

Temi czasy zaszło kilka pocieszają-
cych zdarzeń, które zasługują na zapisa-
nie w djabelskich Aktach, aby wiedziała
o nich potomność.

Są to symptomata, dowodzące, iż na-
ród nasz wszedł na drogę rozsądku i lo-
giki. Chwałę bardzo profesorów uniwer-
sytetu krakowskiego, iż żaden z nich nie
był na wieczorze dla uczenia Mickie-
wicza przeznaczonym, oprócz jednego.
Chwałę ich bardzo za to! Jak widać, spo-
strzegli, że wszystko co się dzieje, jest
ich dziełem. Historycy krakowscy sponie-
wierali ojczystą historję naszą i naszych
bohaterów, więc młodzież zobojętniała
dla Polski i rzuciła się na pole socjali-
stycznych, miast patryotycznych rozu-
mowań.

Pan Bobrzyński dowodził, że „nie
mógł znaleźć w dziejach naszych ani je-
dnego prawdziwie wielkiego i roznego-
czyni, ani jednej prawdziwie wielkiej histo-
rycznej postaci w ciągu ostatnich dwóch wie-
ków istnienia Rzpltej polskiej.” (Patrz: Dzie-
je Polski w zarysie, przez M. Bobrzyń-
skiego, dla młodzieży str. 446). Kilka lat
temu humorystyczny ten historyk, również
humorystycznie traktował „Ode do młodo-
ści.” Nie więc dziwnego, że późniejsi mło-
dzież uczuła wstępną do tak obrzydliwej oj-
czyzny, jak ją ow jowialny dziejopis przed-
stawił, i do wszelkiego zapału, który się
nie optaci; nie dziwnego, że potem wy-

stępowata młodzież z socjalistycznymi mowami, nie dziwnego nareszcie, że pp. profesorowie nie pokazali się na tym historycznym znaczenia wieczorku. Należąc do towarzystwa *trefnistów*, (czyli jak wy tam nazywacie: Stańczyków) założywszy na pośmiewisko ludzkie tak zwanych *Flareków* z kokardkami, wychowawszy całe pokolenie, teraz nie śmieją w oczy spojrzeć publiczności.

II.

Drugim pocieszającym faktem jest to, że doczekaliśmy się krytyka, jakiego świat i korona polska nie widziały. Jest nim pan *Bolesław Prus*, który dla uczczenia Mickiewicza ogłosił w „*Kraju*“ petersburskim rozprawę pod tytułem „*Farys*.“ Coż to za genialny pomysł! Wyobraźcie sobie, że on wylczył w poezjach wieszczów, ile tam jest rzeczowników, ile przymiotników, ile przysłówków i t. d. A znalazł matematyczną formułę dla okazania między niemi stosunku, proporcji; powiada, że Mickiewicz był rzeczywiście geniuszem, wielkim geniuszem, ale byłby jeszcze większym geniuszem, gdyby miał więcej dedukcyjnej wyobraźni, — uważajcie dobrze i zanotujcie to: dedukcyjnej wyobraźni, — i gdyby był radził się takich krytyków, jak pan *Bolesław Prus*! Dlatego to Mickiewicz w „*Farysie*“ w tej „*machine*“ przedstawił człowieka, jakim był a nie takim, „jakim być powinien“, że zatem... W tej chwili mój sekretarz powiada mi: „Dajże spokój mistrzu! Chwalisz tego krytyka i zapisać go chcesz do Akt djabelskich? Ależ to wstrętny robak, który tylko umie babrać się w tem co piękne, i gotówby z rozkoszą żyć w wnętrznościach najidealniejszej kochanki.“

Aaaa! co ty wiesz! — odpowiadam — czy ty znasz się na tem?! Toż przecie nowa nauka i „najnowszy kierunek dzisiejszej krytyki.“ Wszak widzisz? To są słowa pana Prusa. Nie darmo tak zmasakrował Sienkiewicza. To genialny człowiek, ten pan *Bolesław*! Pisz, — pisz! i podaj to do Akt. Podaj także ten pocieszający objaw naszej logiki, iż ten sam redaktor „*Kraju*“, który niedawno w Warszawie, z bólem zmieszał Mickiewicza i wszelki zapach; teraz go rehabilituje na kilkudziesięciu stronicach. I geseft do bry i honor ocalony!

Dan w grocie czarnoksiężkiej pod Krakowem.

Twardowski.

IDEALISTA.

I dziś znowu z głębi ducha

Checiałby wysnuć złotą przegę...

Cóż, gdy serca treść tak sucha...

Kiedy w duszy widzi nędzę:

Prez na zawsze z tą kłtliwością,

Niechaj pierzchną sentymenta,

I ta czułość, co mi kością

Tkwi już w gardle nieopięta!

Zbudź się, myśli, przetrzeź oczy,

I patrz trzeźwo naprzód siebie,

Bo snów sfera cię zamroczy

I oślepiesz, siedząc w niebie!

Patrz, na ziemi się rozgrywa

Los przyszłości twej skorupy,

Ostuj nadzieja dogorywa,

Ostygają marzeń trupy!

Wszystkie, wszystkie uniesienia

I porwy i zapaly,

I czułości i kwilenia

Poszarzały, spopielały!

A dokoła widzi wszędzie,

To, co widział w dawne lata;

Tak jak było, nadal będzie,

Bo uciekał duch od świata!

Trzeba było, jak w kość sroka

Przed się patrzeć, tu, na ziemię:

Nie posęcać do gwiazd oka,

Gdzie beczynnie wszystko drzemie!

Dziś zapóźno, gdy już nerwy

Uderzają słabym ruchem,

Gdy zabrakło siły, werwy,

Gdy duch przestał być już duchem.

Tak, zapóźno, gdy wrażenia

Już zgnębana pierś uderzy,

Gdy pomnikiem jest zniszczenia,

Gdy sam w siebie już nie wierzy!

Jeden tylko cel mu świeci:

Niech słuchając praw stworzenia,

W ten odcieczny taniec leci,

Który ciało w proch rozplenia!

Ciało spać długo za niego,

Bo był wiecznie manekinem,

A śmierć będzie w życiu jego:

Najświetniejszym może czynem!

Maryan Ciesielski.

Dr. S. Skobel

SPECYJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH

mieszka obecnie

w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro.

gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5 po południu.

Dr. Michał Kaufman

LEKARZ ZDROJOWY W MARIENBADZIE,

ordynuje przez przeciąg pory zimowej w Krakowie na Stradomiu pod Nr. 9 od godz. 2—4 popołudniu.

Choroby stawów, mięśni i nerwów jakoteż otyłość leczy za pomocą mięsienia (massage) według najnowszej metody.

Na zimniejszą porę roku powróciłem z Zakopanego do Krakowa, gdzie jak w roku przeszłym oddaję się wykonywaniu wodoleczenia (hydroterapii) i leczniczej gimnastyki w połączeniu z mięsieniem i ortopedją. Dotyczących chorych

przyjmuje jak przedtem w „Łazienkach górnych w ogrodzie“ od 11 do 12 w południe, tudzież w swoim zakładzie gimnastycznym przy ulicy Sławkowskiej l. 31 od godz. 3—4 popołudniu.

Dr. Wenanty Piasecki.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN NOWOSCI

istniejący przeszło lat 30,

pod firmą

Leon Feintuch

w Krakowie

Sukiennice Nr. 1—3

został świeżo zaopatrzony

w najnowsze artykuły toaletowe

dla Pań i Panów.

Przedmioty do podróży: kufry, torby z urządzeniem, plaidy, kołdry. Parasole, laski, parasolki angielskie, kapelusze cylindry.

Kapelusze składane, czapki, rękawiczki, szkarpetki, chustki angielskie i francuskie. Sznurówki (a la Sirene) paryżkie, wachlarze, biżuterje najnowsze. Brązki Majoliki angielskie, francuskie i niemieckie Skład perfumeryj angielskich i francuskich Woda kolońska uznana za najlepszą.

SKŁAD SERWISÓW

porcelanowych i imitacyj japońskich.

Ceny niższe niż dawniej

bardzo przystępne.

NADEŚLANE.

Każdy może być zdrow i szczęśliwego, podłego doczekać się wieku, skoro tylko dba o swoje ciało. Przeważna część chorób pochodzi z krwi, należy głównie zatem na to baczyć. — Nasze badania i wieloletnie doświadczenia zdołały osiągnąć takie środki, które pewnie, szybko i bez złych skutków krew oczyszczą, takowe wzmacniają i krążenie krwi regulują. — Nasza metoda leczenia ogólnie uznaną została, a orderami i złotymi medalami kilkakrotnie nagrodzoną była. — Leczymy gruntownie pewne słabości, pochodzące z zepsutej krwi (bez rtyci), — smutne następstwa tych naważnych, dalej — osłabienia, chociaż skórne, rany choćby zadawnione, liszaje, wypadanie włosów, reumatyzm, wszystkie kobiece słabości z niezawodnym skutkiem. — Tasiemca usuwamy za pomocą naszej specjalnej metody, nawet u dzieci w przeciągu jednej godziny. Cierpiących na rapturę leczenia naszymi pasami ruptyrowymi, sporządzonymi według najnowszych badań.

Każdego rodzaju choroby szczególnie cierpienia nerwowe, bóle żołądkowe, nerwowe strzykanie i szum w uszach, tępy słuch, bóle głowy migreny, bładaczka, leczone gruntownie i pewnie, w całym świecie znana metoda nasza. Zapalenie płuc i astmę leczymy w ciągu czterech tygodni. — Wszelkie listy (z dołączeniem marki na odpowiedź) adresować prosimy:

Do prywatnej kliniki

„Freisal“

W Salzburgu (Austria).

(NADESŁANE)

Dziennik „L'indépendance belge“ wydał swój numer premiowy bogato i wytwornie ilustrowany. Dla inserujących się tem wydawnictwem podajemy treść jego:

Sommaire du Numéro-Prime Illustré de L'Indépendance Belge: La Vie D'Hiver, en vente chez tous les libraires au prix de cinquante centimes (12 pages illustrées grand format).

Texte par Théodore de Banville, Alphonse Daudet, Mme Alphonse Daudet, Armand Silvestre, André Theuriot, Georges Ohnet, Abraham Dreyfus, Gustave Frédéric, Alfred Souvenier, Autan, Farfadet, Ch. Le Roy, Snob, etc.,

Dessins de S. Arcos, Georges Clairin, Jean Béraud, L. Leloir, Comte Lepic, Caren d'Ache, Aliogré, Karl Bodmer, Sézanne, Steinlen Jeannot, Crafty, Mars etc.

On peut aussi se procurer ce numero en en faisant la demande à l'Administration de l'Indépendance Belge, 9, rue d'Argent, Bruxelles, ou à Paris, 23, rue Richer. Envoyer le montant en timbres-poste.

NADESŁANE.

Dla dogodności Szanownej czytającej Publiczności mam honor donieść że zaprowadziłem w mojej księgarni sprzedaż wszelkich dzieł bądź to naukowych jak również powieści i t. p. we wszelkich językach na spłaty miesięczne. Tym sposobem daję możność ludziom mniej bogatym nabyć łatwym sposobem tak niezbędną w każdym domu bibliotekę.

Edward Menkes

księgarnia, czytelnia, skład nut, obrazów i materyałów piśmiennych w Tarnowie.

(NADESŁANE.)

Z Voralbergu, Lustenau.

Wielmożny Panie! Niniejszem zaświadczam, że przez wiele lat ucierpiałem na kurcz żołądka i zatwardzenie i że ze wszystkich środków których używałem najlepszy skutek miały godne pochwały pigułki szwajcarskie aptekarza R. Branda — z którego to powodu polecam takowe wszystkim którzy podobniemu cierpieniom są nawiązani.

Z uszanowaniem

Fitz, majster krawiecki.

Przy zakupnie trzeba się zawsze przekonać, czy każde pudełeczko pigulek szwajcarskich aptekarza R. Branda (w aptekach do nabycia po 70 ct.) opatrzone jest etykietą mieszczącą biały krzyż w czerwonym polu i podpis, R. Brandt, inaczej zaś opakowanych nie kupować.

! Zyskowny zarobek !

30 do 80 złr. miesięcznie.

Poszukiwane są

OSOBY

któreby się chciały zajmować sprzedażą losów premiowych i papierów państwowych w Austrii prawnie pozwolonych.

Dobra prowizja zapewniona.

30 do 80 złr. miesięcznego zarobku

oferty przyjmuje

Bankgeschäft MAX LUSTIG

BUDAPEST

Leopoldstädter Kirchenplatz 6.

30 do 80 złr. miesięcznie.

! Zyskowny zarobek !

Słabości wszelkie, szczególnie rozdrażnienia nerwowe padaczki, dolegliwości żołądkowe, nerwowy szum i kłucie w uszach, oraz tępość słuchu, bóle głowy, migreny, bladość i porażenia doznają wyleczenia za pomocą naszej sławnej metody. U słabych na płuca i na astmę osiągnięliśmy po czterogodniowym leczeniu skutek cudowny. Szczegółowe sprawozdania prosimy przysłać do nas z wszelkiem zaufaniem z dołączaniem marki na odpowiedź.

Prywatna klinika „Freisal“ w Salzburgu. (Austria).



jest prawdziwym i owym wyrobem, zapożyczając którego osiągnięto zostały znane zdumiewające wyleczenia z gośćca i reumatyzmu. Doświadczono domowego środka tego dostać można po cenie 40 i 70 cent. za flaszkę we wszystkich niemal aptekach*. Centr. skład: „Apteka pod Żółtym Lwem“ Pradze, Stare miasto!

Leon Schudmak Jun.

w Krakowie, ulica Grodzka pod L. 32 poleca swój wielki

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

okuć, łańcuchów,

DRUTU, SPRĘŻYN MEBLOWYCH,

CERATY I SZCZOTEK,

po najumiarkowańszych cenach.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY**M. BEYER I SPÓŁKA**

— Sukiennice Nr 13-14 w Krakowie —

połącza swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

— C E N N I K —

Kolnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1'20 do 1'50.

Mankiety męskie i dam. za 6 par złr. 1'80 do 2'.

1/2 tuzina lnianych **chustek** do nosa ent. 90, 1'20, 1'40 1'70 do 4.

1/2 tuzina prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2'50, 3 do 6.

1/2 tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmłodszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1'20 do 3.

1 szluka (37 łokci albo 23 1/2 metr.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6'50, 7'50, 9, 10 i 12.

1 szluka (37 łokci albo 23 1/2 m. m.) 1/4 i 1/2 szlaskiego **płótna** złr. 10, 11'50, 12, 12'50, 13, 14 i 16.

1 szluka (63 łokce albo 39 m.) 1/4 holendersk. **węba** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 szluka (63 ł. albo 42 m.) 1/4 i 1/2 **prawdziwego rumberskiego płótna** w najlepszym gatunku od złr. 22 do 60.

1 tuzin ręczników lnianych od złr. 4 do 12.

1 szluka 3/4 lnianego **płótna** na 6 przeście-radeł **bez szwu** od 15 do 21.

Szafoń na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

Serwety różnej wielkości od 1/4 do 10 1/4 i 16 1/4 jak najtańiej, od 1'50, 2, 4 złr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3'50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z szafonu złr. 1'10, z haftem wzorów złr. 1'85.

Z dobrego holenderskiego albo rumberskiego **płótna** z listwą na przedzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2'50 do 3'20.

Koszule w lepszym gatunku z haftem **ręcznym** złr. 3, 3'75, 4, 4'25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3'80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobijsze złr. 1'20, z haftowan. szlarkami złr. 1'80, 2'10, 2'50 i 3.

Z barchantu gładkie złr. 1'60 i 1'75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2'50 i 2'75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1'60 do 2, z dobrego szafonu złr. 2'50 do 3'50.

Z haftowanemi wstawkami złr. 3'50, 3'75, 4 i 5.

Ogony z wstawkami lub bez wstawek złr. 4'50, 5, 6, 7'50 i 9.

Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2'50.

Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3'50 i 3'85.

Kaftaniki.

Z szafonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1'50, z wstawkami haftow. od złr. 3'25 do 3'50, z barchanu gładkie złr. 1'20, 1'75 i 1'90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką złr. 2'90 i 3'30.

Koszule męskie.

Z najlepszego angielskiego szafonu z gorszym gładkim albo z listwkami złr. 1'50, 2, 2'50, 2'75 i 3.

Z dobrego płótna rumberskiego albo holenderskiego złr. 2'80, 3'50 i 4.

Kalesony męskie.

Z angiels. piki, wszelkiej wielk. od złr. 1'25 do 1'40

Z dobrego cienkiego płótna od 1'60 do 2'50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należność. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

TOWARY GALANTERYJNE.
BIBELOTY.

WILHELM FENZ

W KRAKOWIE

otrzymał mnóstwo pięknych niedrogich prezentów

NA GWIAZDKĘ, urządził zwykłą przedświąteczną WYSTAWĘ

i łaskawym względem Szan. Publiczności poleca się.

OZDOBY NA DRZEWKO.
ZABAWKI.

SKŁAD KOMISOWY MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

J. B. Prüwer w Krakowie

poleca młocarnie kieratowe i ręczne oraz sieczkarnie najnowszych systemów z fabryki Konstanż i Steckborn w Szwajcaryi, które to wyroby cieszą się ogólnem uznaniem tak co do konstrukcyi jakoteż elegancyi we wykonczeniu. Posiada także na składzie: pługi Sacka i Rajol, pompy i sikawki. Trieury systemu Meyera, grabiarki, siewniki, brony i wiele innych do gospodarstwa potrzebnych maszyn po cenach najumiarkowańszych.

DYSTYLARNIA PAROWA

Edward Urban i Sp.

przy ulicy Wiślniej,

FABRYKA LIKIERÓW, SPIRYTUSU, WÓDEK I RUMU,
wielki skład Rumu Jamajki, Araku de Goa, Araku de Batavia
Oryginalny Cognac francuski,
śliwowica syryjska, starka żmudzka oraz wszystkie gatunki
wódki gdańskich.

Ziołka Homeriana

medycznie zalecony, wyborny środek na choroby płuc i gardła, (suchoty, astma, cierpienia krtani).

Zadziwiające skutki! Broszury odnośnie przysła się ofrankowane i darmo.

Jedna paczka 1.20 Marki. — Prawdziwe sprowadzić można wyłącznie od

A. Wolffsky, Berlin N., Weisenburger Str. 79.

H. KRETSCHMER

W KRAKOWIE,

róg rynku gł. i ulicy Szewskiej L. 2.

Handel towarów korzennych i norymberskich
Cukier, kawa i herbata chińska. Skład artykułów religijnych jakoto: różańców, koronek, paciorków rozmaitych szklanych, obrazków świętych, krzyżyków, pasyjek i Medalików.

Wielki wybór liści, bibulek do kwiatków oraz rozmaitego papieru i t. p.

Zamówienia zamiejscowe wysyła się za zwrotną pocztą.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność,
iż z dniem 1 Grudnia b. r. otworzyliśmy
pod firmą

ST. SOKOŁOWSKI i K. SZYMAŃSKI

W KRAKOWIE,

Rynek główny, róg ulicy Brackiej, dom Wgo Wojczyńskiego l. 21.

H A N D E L

TOWARÓW KORZENNYCH



Win i delikatesów.

Upraszając uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe zaszczycenie
nas zaufaniem, pozostajemy z wysokim szacunkiem

St. Sokołowski & K. Szymański.

MACA'ZYN HERBAT'
Chińskich i Karawanych.

 **HADEL**
TOWARÓW KOPZERNYCH
DELIKATESÓW i WIN
POD ANIOŁKIEM
JANA MIKI I SPÓŁKI
w Krakowie, (Krysztofory),
ul. Szanownej P. T. Publiczności: w
Wiedeń, austriackie, francuskie, b
hiszpańskie, portugalskie, szampańskie
i krajowe, wódki, czokol
polubow
notat

 **HADEL**
TOWARÓW KURZENNICZYCH
DELIKATESÓW i WIN
JANA MIKI i SPÓŁKI
pod aniołkiem
z Krakowa, (Krzysztofy),
ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności: wszelkie towary
korzone, wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundskie, reńskie,
hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, szampańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe,
i holenderskie, francuskie, i krajowe, **wódki** gdańskie, rumy, araki i koniaki,
likieri, porter angielski, **piwo** angielskie, **czokolade** francuskie, zausowane i niecigie w cukrze
i krajowe, pomarskie, **owoc** poludniowe, świeże, **extrakt** mniszy **Lioblega**, w
kompoty włoskie, **kakaory** dżwierz, **sucharki** angielskie, **paszety** strasburskie i donowe z dzi-
bakalie wszelkie, **bulion** i wędzłaki, **ryby** w puszkach w oliwie, marynowane,
dliny krajowe, **woski** pomorskie, **ostry** świeże ostendkie, **kawur** świeże, **masła** różne,
czyny, **porzaki** pomorskie, **konserwy** różne w puszkach, **maiz** angielski różny,
wędzone i świeże, **grasz** francuski, angielski i kromski, **oleje** niecigie
śwież krajowe, **grasz** polnowe, **konserwy** różny w puszkach, **oleje** niecigie
najprzedniejszą, **ocet** winny estragonowy francu-
ski, holenderski, francuski i krajowy.

Wszelkie zamówienia zamełkowe
uskuteczniata się bezwzględnie.

OBSZERNE LOKALE DO SNİADAN.

mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych

Przy zakupie dla dzieci podarków na święta Bożego narodzenia prosimy pamiętać o naszej Patentowanej kamiennej skrzynce budowlanej, bardzo po chlebnie omówionej swojego czasu przez wiele czasopism polskich, a także ze względów wychowawczych ze wszech miar godnej polecenia. Dla dzieci, które skrzynkę taką już posiadają, należy kupić odpowiednią skrzynkę uzupełniającą, ażeby podług normy, bardzo pięknych wzorków do niej dodanych, mogły ustawiać *większe i piękniejsze budynki*. Etykieta każdej *prawdziwej kamiennej skrzynki budowlanej* opatrzoną być musi ochronnym znakiem „*Wiewiórka*”. Ilustrowane cenniki na żądanie franco.

Składy: w Krakowie w handlach pp. Wilhelma Fenza i F. B. Hahna; we Lwowie w handlu p. H. Müllera; w Rzeszowie w handlu p. H. Diamanda; w Czerniowcach w księgarni p. H. Pardini, w handlach pp. A. P. Schultza i Em. Rosenzweiga.

magazyn i fabryka wyrobów tokarskich,


w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebla,
poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wyko-
nane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości sło-
niewiej, drzewa, kamienia, marmuru i metaliów, jakoteż
cybuchy z bursztynami, wisiwnie tureckie,
badenskie i z jaszminu, cygarzniczki, fajki piankowe, laski,
kije bilardowe szachy, arcaby, domina itd.
Wszelkie przybory do bilardów. Wielki wybór
portmonek.

Kregle, Kule, Krikiety.

Za dobry gust, rzetelne wykonanie roboty i przystępne ceny rzeczy-
SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

**urządza pogrzeby od najskromniejszych
do najwspanialszych rozmiarów**
i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

 Telegramy: **A. Szafrński, Kraków.**

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

poleca po bardzo umiarkowanych cenach
dom handlowy i właściciel winnie szlachet-
nych w Szegich przy Tokaju.

Mały Rynek Nr. 1.

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacyi kolei konnej.

Nowo zbudowany, wygodnie i gustownie urządzony, mieszczący w sobie **80 pokoi gościnnych**, stajnie i wozownie.
Restauracja w miejscu z wyborną kuchnią.

Pokoje z pościelą po cenie za dobę **60 ct.** i wyżej, zaś miesięcznie po cenie **od 15 złr.** i wyżej.

W hotelu znajduje się także **Sala balowa** i mniejsza sala, z odpowiednimi ubikacjami, które na **koncerty, od-
czyty, wspólne biesiady** i inne zabawy odnajmowane być mogą.

ZARZĄD HOTELU.

IGNACY RAJAL

linja A—B Nr. 41, w Rynku głównym

poleca

SWÓJ BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD

wszelkich obić

od najtańszych do najzbyt kosztowniejszych

tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych.

URZĄDZA POKOJE SYPIALNE.

Na składzie znajdują się

Pledy, Kołdry i Kocy

z sierci wielbłąda

według systemu prof. Dra Jaegera.

Wielki wybór

**DYWANÓW SMYRNEŃSKICH
i TURECKICH.**

Fabryka ubiorów męzkich
i dzieciennych

**HEILMANNA KOHNA I SYNÓW
Z Wiednia,**

ma zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności,
iż z dniem 18 Sierpnia otworzył

w Krakowie przy ul. Grodzkiej w domu p. Süßera l. 9 I. piętro

**FILIE
swej FABRYKI
UBIORÓW MĘZKICH I DZIECINNYCH.**

Wielki wybór towarów, jaki się znajduje w naszej filii, oraz elegancki wyrób i jak najstarsze wykonanie tegoż

**po cenach fabrycznych
przetrwą każdą inną konkurencję.**

O łaskawe względy uprasza z uszanowaniem

Fabryka ubiorów męzkich i dzieciennych.
Heilmanna Kohna i Synów.

Jan Ihnatowicz

sklepy własne we Lwowie: Hotel Europejski i ulica
Halicka róg Wałowej. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Fabryka we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

**Z dniem 1 Czerwca r. b. otworzono w Czerniowcach
Filie w Rynku L. 2.**

—■ Nigretina. —■

Wyberny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zlr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni, itd. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etolina**, wywabia plamy z farb oł podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 25 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwii i atramentu. **Brazylina**, materje czarne wypłowiałe i podplamione prane w Brazylii i odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materji pakiet 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam za-tarzanych sztuka 25 ct.

Najprzedsniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct.

SMAROWIDŁO LITEWSKIE

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 50 ct. i 1 zlr.

Atrament czarny kapeluszuowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje; jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30 i 50.

Atrament niebieski, fiołkowy, zielony i czerwony
flaszka 10 i 15 ct.

FARBY DO STEPLI

niebieska, fiołkowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flasz. 30 ct.

Pudr księżący

cielisto-różowy, dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek i brunetek, po 70 ct, 1 zlr, 20 ct i 1 zlr 60 ct.

WODA FIOŁKOWA.

Usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odznaczony medalem zaśluzgi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 zlr.

Mydło kosmetyczne

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy bardzo dokładnie oczyszcza skórę. U-awa piegi i zółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 ct.

Pomada chino-taninowa

jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.
Słoik 1 zlr, 50 ct. z opakowaniem 15 ct. i wyżej.

👉 Białe i piękne ręce!!! 👈

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikainia po kilkorazowym natarciu

KREM ROŚLINNY

słoik 80 centów.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkokrotnem ożyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farluje, lecz tylko odnacza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk.
Cena flakonu 1 zlr. 50 ct.

titfoury i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach, wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cukry do-
Kawa — Herbatka — Czekolada o każdej porze — w go-

**CUKIERNIA
WARSZAWSKA
ADAMA ROSZKOWSKIEGO
urządzona na sposób warszawski
W KRAKOWIE,
Główny Rynek, róg Szewskiej**

połączone są z
nowej Publiczno-
ści.

serowe, Karmelki i Czekoladki własnego wyrobu. Lody, Pa-
dzimach zaś przed południowych. Bilion z Pasztecikami.

Niezawodny płyn na Odgniotki

E. RADLERA, aptekarza pod „Złotą Głową“
W KRAKOWIE,

Pędzując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony
paznogiem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po
pierwszem lub drugim pędzowaniu, odgniotek staje się na
wszelki ucisk nieczułym. — Cena 50 ct.

Z A R Z A D

Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej

w tągelnikach pod Krakowem,

zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i wła-
ścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych,
ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej,
jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną
prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

**Piwo w butelkach
i w beczkach.**

Okocimskie marcowe.
wystałe.

Exportowe
Wystałe.

Pilzneńskie
Pilzneńskie

Okocimskie
Okocimskie

Marcowe,
Wystałe.

Okocimskie
Okocimskie

Piwo
EXPORTOWE

połączone są z
nowej Publiczno-
ści.

J. Ripper w Krakowie.

BRACIA BILEWSCY

dawniej **J. CZYNCIEL SYN**

handel istnieje od r. 1850.

Polecają P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Magazyn Towarów Galanteryjnych,

skład rękawiczek, bielizny, kaftaników i kalesonów trykotowych,
karpetek wełnianych, bawełnianych, nicianych i jedwabnych,
krawat, portmonet, gorsetów francuskich, parosoli, koców i ple-
dów angielskich, kufłów drewnianych i ręcznych, torb, nesseserów,
i wszelkich przyborów do podróży, poduszek i pończoch gumowych.

Wielki wybór bandaży wszelkiego rodzaju, kaftanów i spodni
łosiwowych, prześcieradeł skórzanych, masek, pjastronów i rękawic
do fechtowania i wszelkich wyrobów rękawiczniczych.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Adam Lipczyński

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

w Krakowie Rynek gt. I. 45, I piętro.

Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na
każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i ta-
kowe **podług najświeższych żurnali**
w najkrótszym czasie uskutecznią.

Wina Szampańskie

marka

CHARLES DENIS FRERES,

tudzież

WINA SZAMPAŃSKIE

własnej pielegnacyi, w naszych piwnicach od
lat kilku wyrabiane a nie ustępujące w niczem
winom francuskim, rozsłamy w koszykach lub
paczkach

po 6 but. za Złr. 12—15.

K. Ręga i Chmurski w Krakowie.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska

jest Nr. 1471.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie vis-à-vis kościółka św. Wojciecha

FRANZ MARINA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.

PIERWSZA

ŁAZNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE,

przy ul. św. Sobestjana L. 68, Dziel. VII. w pobliżu plantacyj.

Zakład ten umyślnie na ten cel wybudowany i ozdobnie urządzony na sposób zagraniczny posiada:

kąpiele parowe, kąpiele wanne, kilka wielkich basenów marmurowych z letnią, ciepłą i zimną wodą ciągle płynącą. Wszelkiego rodzaju zimne natryski, kąpiele spadowe, nasadowe i t. d. w ogóle wszelkiego rodzaju kąpiele dotąd używane

Fryzjer i operator nadgniotków w zakładzie.

Usługa szybka i uprzejma.

ZAKŁAD GAZOWY W KRAKOWIE.

Poleca się do uskutecznienia urządzeń gazowych tak do oświetlenia, ogrzewania, poruszania motorów jak niemniej celów illuminacyjnych. Utrzymuje zawsze na składzie wielki wybór lamp gazowych tak pojedynczych jak i ozdobnych, aparata do ogrzewania i gotowania do najróżniejszych potrzeb domowego gospodarstwa.

Równocześnie poleca, koks do domowego użytku praktycznie maszyną przysposobionego a palący się w każdym piecu korzystniej jak węgiel. Piece patentowe (Irische Offen) do najkorzystniejszego opalania koksem, utrzymujemy zawsze na składzie, i odstępujemy takowe po cenach własnych t. j. fabrycznych.

Koks oddawiamy w Krakowie do domu bez podwyższenia ceny

Zarząd Zakładu Gazowego.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TAPET (OBIĆ)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek główny L. 9. wprost kościółka Św. Wojciecha,

poleca

WIELKI WYBÓR OBIĆ KRAJOWYCH i FRANCUSKICH,

również podejmuje się roboty tapicerskiej w najszerszym zakresie

i oklejania pokoi zazwyczaj od małych i tanich do całych mieszkań i apartamentów,

ręczęc za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

ŁAZIENKI PARYZKIE

wraz z łaźnią parową i różnemi tuszami,

przy ul. św. Gertrudy

obok Stradomia, naprzeciw plantacyj.

Zakład ten na sposób zagraniczny z największym komfortem urządzony, tak iż jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności. Ceny umiarkowane. Usługa skora i uprzejma.

Magazyn obuwia damskiego

istniejący od lat 13 przy ul. Floryańskiej L. 330,

zaopatrzony został w najwykwintniejszy towar według najnowszego fasonu z towarów zagranicznych jakoteż i krajowych. Wszelkie zamówienia w większej lub mniejszej ilości natychmiast uskutecznione zostaną. Co się tyczy ceny, to daleko niższa niż gdzieindziej, a nawet zagranicznych i z Wiednia sprowadzanych — a za **dobry i trwały** materiał ręczy długoletnia firma.

Zaszczycony na Wystawie światowej w Wiedniu dyplomem a w Krakowie i Białej medalami, ośmielam się polecić łaskawym względem Pań tak magazyn jak i moją pracownię obuwia. Stanisław Kozłowski.

HANDEL, pod PALMĄ

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie rynek główny L. 46,

poleca: wszelkie **towary korzenne**. **Wina** węgierskie, anstryackie, francuskie, burgundskie, rońskie, hiszpańskie. **Rumy i araki**. **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Porter i Pisco** angielskie. **Herbatę** rosyjską i lodyńską. **Czokoladę** w różnych gatunkach. **Owoce** południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. **Kalafory** algierskie. **Kompoty** włoskie. **Sucharki** angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju **Bakalie**. **Wędliny** westfalskie i wszelkie inne. **Paszety** strasburskie. **Ostrygi** ostendzkie. **Kawior** astrachański w każdej porze roku. **Ryby** w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. Różne **konserwy, sosy, musztardy**: francuska, angielska i kremska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. **Ekstrakt** Liebiga. **Buton** w wybornym gatunku. **Sery** wszelkiego rodzaju. **Oliwę** nieciejską i prowaneką itd. Zamówienia przyjmuje się na: **dzieżyznę i ryby świeże**.

Skład główny piwa pilzneńskiego z browaru mieszczańskiego.

Skład świeżych wód mineralnych krajowych i zagranicznych

A. BIASION W KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego
Magazyn założony w roku 1801.

Skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych
Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich

Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MALOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizerunków, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych, francuskich i angielskich z najnowszymi i najgustowniejzmi **monogramami oblong**. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

REPREZENTACYA

PILZNEŃSKIEGO BROWARU MIESZCZAŃSKIEGO

(Bürgerliches Bräuhaus)

JÓZEF RAPOPORT

w Krakowie, Rynek 43,

zawiadamia P. T. Publiczność, że sprzedaje

Piwo Pilzneńskie z Browaru mieszczańskiego w Butelkach i beczkach oryginalnych.

Tymczasowe doniesienie!

Niniejszem zawiadamia się Szanowną P. T. Publiczność,

iż słynny w świecie

CYRK AMERYKAŃSKI **K. MERKLA**

przybędzie osobnym pociągiem do Krakowa.

Cyrk ten składa się ze 100 osób;

posiada: 65 koni nadzwyczajnej piękności, wolno tresowanych, najszlachetniejszej rasy z naj-
pierwszych stadnin; tresowanych słoni, wielbłądów, dromedarów, zebów z wyspy Ceylon,
tudzież grupę lwów.

Na placu przy ulicy Dietlowskiej

w nowo wybudowanym, elegancko urządzonym i podczas zimna opalany cyrk

odbywać się będą codziennie

WIELKIE PRZEDSTAWIENIA

złożone z wyższej szkoły jazdy, tresowania koni i zwierząt.

Występy najslawniejszych jeźdźców i jeźdźczyń z Ameryki, Anglii i europejskiego kontynen-
tu; amerykańskich i francuskich trefnisiów; pierwszorzędných akrobatów i gimnastyków, tudzież
oryginalnej trupy japończyków (nadwornych sztukmistrzów cesarza Japonii).

W każdorazowym przedstawieniu będzie się produkować sławny pogromca zwierząt:

amerykanin MR. SHORTA

w eleganckiej ruchomej klatce, z czterema doskonale wytresowanymi lwami.

Cyrk oświetlany będzie własnym gazem i światłem elektrycznem.

Bliższe wiadomości doniosą inseraty i afisze.

Utwory muzyczne podczas przedstawienia wykonywać będzie muzyka cyrkowa.

CENY MIEJSC: Łoża 6 zlr. — miejsce siedzące w łoży 1 zlr. 50 ct. — miejsce
numerowane 1 zlr. 20 ct. — I. miejsce 80 ct., II. miejsce 50 ct., III. miejsce 20 ct.

K. MERKEL

właściciel i dyrektor.

Odnaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. — Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu w r. 1882.

SRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem, uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencych po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucni, po płonicy, dyfterii, dalej w celu podniesienia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł.

Wino Pepsynowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Rumbabarbowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Peptonowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino z nadfosforanem wapna, cena 1 złr. 50 ct.

Syrup balsamiczno-żółtowy, usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypke, płucie krwi. Cena 75 ct.

Rocznyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najslawniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastyliki balsamiczno-żółte. Usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypke, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtań. Cena 50 ct.

Pastyliki śródowe w kaszlu, katarze po 10 ct.

Żółtka antireumatyczne i antigóscowe, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagry, góście, darcie, łamanie, beznadziejność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Żółtka karpackie usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct.

Ekstrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płucę, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: plyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje wóń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełną także samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę wóń drzew szpilkowych w pokojach co przyrządzić, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katar żołądkowy, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a zjad cięgi ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziękuję najuprzejmiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią raz Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana o ogłoszenie dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie; żadne z powyższych kapiel tyle mi dobrego skutku nie sprawdziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP. Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zabawni i nieoceniony środek.“
Kolomyja 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem *Seweryn Ostaszewski*
żołnierz z r. 1830, pułku Karola Różyckiego.

Szanowny Panie Trauczyński!
Upraszam znów o przysłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówiąc z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze

żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom.
Lwów dnia 24 listopada 1881 r.

Z poważaniem *Michał Mięczyński*
Ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadanie mi znów 2 flakonów pańskiego balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katar żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Pruszech, słowem nigdzie i to doznając bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunyadi, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrunn, ani Sprudel coś podobnego nie czyniły, co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni hoinem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codzień staje się zdrowym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj poprobuje przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, com doznał sam na sobie.
Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem *Ksiądz Krescency*
kapucyn w Krakowie, poczta Radymno

Expelerin, działa otręwiająco na osłabione muskły usuwa zastarzały reumatyzm, góście, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, flukusy, kurcze żołądkowe. 70 ct. i 1 złr. 1 cent. 50.

Antichemicranin. Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejшему migrenie, bóla głowy i neuralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antichemicraninu a w razie potrzeby po upływie jednej godziny wyższy znów 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze przedź wolić od częstokroć gwałtownego i ólu głowy, należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną, powinien dla przerwania następnych paroxysmów jeszcze przez następujące 3 dni do 2 pigułek Antichemicraninu używać, codzień na czczo. Cena flakonu, 1 złr. 80 cent.

Verrucin, plyn niszczący odgniotki: smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później od pada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

Allyl, niezawodny środek przeciw migrenie i neuralgii. **Sposób użycia:** Zwilżwszy plyn m tym wate pociera się takową silne miejsca za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bólu i wierzchu głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migreny ustępuje w zupełności. Cena flakonu 1 złr.

Pasta piękności. (Crème de baute). Środek usuwający piegi, plamy wyrobione, przyszcze, zmarszczki na twarz, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksaminny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 ct. **Mydło glicerynowe plynne**, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. **Jodowe** 35 ct. **Smółkowe** 25 ct. **Siarkowe** 25 ct. **Karbolowe** 25 ct. **Mydło** na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 ct. **Olejek przeciw głuchocie**. Cena 50 ct. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony oraz wszelkie owady domowe; środek niezawodny**. Flaszka 25 ct. **Puder nieszkodliwy** Blanche i Rouge z puszkami 1 złr. **Woda kolonialna** po 35, 70 ct. do 3 złr. **Pasta**

do zębów 25 i 50 cent.

Woda do ust ochraniająca psucie się tyche, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 ct.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracający siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz przyszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten plyn dlatego, że przewyższa wszelkie odtał znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie w-kazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbędnem, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie plynem tym w włosy takowe po 8—10 otrzymują color pożądaný, nie farbując nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. 1 złr. 50 ct. 3 złr.

Kropki cudowne od bólu zębów kropki te można zakładać na wacie w ząb bóley, nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bólej oraz na wacie założyć do ucha a gdy zaczną piec w uchu ból przechodzi natychmiast, również przez wachanie tych kropli nerw zostaje usmierzony. Cena 50 ct. **Wata** usmierzająca ból zębów 15 ct.

Olejek tanno-topianowy, rano podczas czesania należy olejkim zwilżać włosy wciągając takowy silnie w skórę a zapobieży się d szemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybku, wyrzutu skórnych, oraz po chorobach zapalnych jak zapalenie płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-topianowego, lub essencji tanno-topianowej nitylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tyche staje się o wiele obfitym i bujniejszym. Cena olejku 80 cent.

Esencja tanno-topianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanno-topianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie oleju tannowego, ale że jest to przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia cena 40 ct. **Plyn odbierający** zepsute powietrze przy epidemich, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. **Proszek desinfekcyjny**, odwołający natychmiast 20 ct. **Kł do lepienia szkła** porcelany 50 ct.

Wody lekarskie, przez Świate Tow. lek. krakowskie uznane i polecane własnego wyrobu nadzwyczajne do użycia a o wiele skuteczniej jeź od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: **Woda z pyrofosforanem żelazowym**. **Woda gorzka** czyszcząca. **Woda lotwa**, **Woda Vichy**, **Woda Jodowa**, **Woda Seileerska**.

Powyższe środki utrzymują w Poznaniu Mankiewicz apt. we Lwowie: Rucker apt. Musil apt. w Bochni Reiss apt., w Bóbrce Międlinski apt., w Brodach Kulak apt., w Budzownie Jusieński apt., w Chirzanowie Sporysz apt., w Ciekłowie Zapott apt., w Dembiu Zauderer apt., w Grybowie Tułczycki apt., w Jasle Palch apt., w Krośnie Piek apt., w Krzeszowicach Rybacki apt., w Łańcucie Schultz apt., w Mielcu Pawlikowski apt., w Krynicy Nitribitt apt., w Przemyślu Maszewski apt., w Rzeszowie Kalinowski apt., wym Sęcu Jakubowski apt., w Stanstawie cura apt., w Tarnopolu Jamrągiewicz apt., w Nowie Chodaeki apt., Reid apt., w W. Kurowski apt., w Żydaczowie Bardas apt., w mlyni Jesierski apt., w Brzeżnach Haus apt., w Brodach Inlaen

Wody mineralne krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz **Apteczki homeopatyczne**.

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.